

Sygn. akt I UK 392/19

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
z udziałem zainteresowanego M. K.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 listopada 2020 r.,
skargi kasacyjnej F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. od wyroku Sądu
Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w G. z 18 października 2017 r., sygn. akt VIII U (...) w ten sposób, że oddalił odwołanie F. Sp. z o.o. w R. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z 10 października 2016 r. i obciążył odwołującą się kosztami postępowania.

Decyzją z 10 października 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3, w zw. z art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 z późn. zm.) oraz art. 79 ust. 1, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 581 z późn. zm.) ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne M. K. za okres od stycznia 2011 r. do grudnia 2013 r., jako pracownika płatnika składek F. Sp. z o.o. w R. (poprzednio P. s.c.).

F. Sp. z o.o. w R. (dalej odwołująca) wniosła odwołanie od decyzji, zarzucając: naruszenie prawa materialnego, tj. art. 93a § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 u.s.u.s. poprzez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że pod pojęciem „spółek niemających osobowości prawnej” należy rozumieć również spółkę cywilną, podczas gdy pod pojęciem tym należy rozumieć wyłącznie spółki osobowe, będące samodzielnym podmiotem praw i obowiązków, natomiast spółka cywilna w ogóle nie jest wydzielonym podmiotem, a zatem w/w przepis - jako podstawa odpowiedzialności odwołującej się, nie znajdzie zastosowania; naruszenie prawa materialnego, tj. art. 93a § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 u.s.u.s. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy stroną pierwotnej decyzji oraz podmiotem ewentualnie zobowiązanym do zapłaty składek, byli wspólnicy spółki cywilnej, a więc osoby fizyczne, a nie spółka cywilna, a zatem nie może dojść do przeniesienia odpowiedzialności ze Spółki na odwołującą się w sytuacji, gdy pierwotnie zobowiązanymi były osoby fizyczne; błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zainteresowany M. K. w rzeczywistości świadczył pracę na rzecz odwołującej, za jej wiedzą, w ramach umów o dzieło z E. H. i T. S. , prowadzącymi spółkę cywilną PW F. , pomimo faktu, że nie podlegał on faktycznemu zwierzchnictwu płatnika składek, a praca świadczona była na rzecz F. s.c., która czerpała korzyści z umowy zawartej z tymi osobami; wydanie decyzji na podstawie niekompletnego materiału dowodowego i pominięcie przy jej wydawaniu zbadania faktycznego zakresu zależności i podległości służbowej pracownika względem płatnika składek w zakresie obowiązków świadczonych na rzecz PW F. s.c. oraz korzyści osiągniętych

przez ten podmiot z pracy osoby zatrudnionej w ramach umowy cywilnoprawnej; naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2a u.s.u.s. poprzez jego błędną interpretację polegającą na rozumieniu pod pojęciem „świadczenia pracy na rzecz pracodawcy” każdej sytuacji, w której względem pracodawcy pracownik świadczy pracę w ramach umowy pracę i w ramach innego stosunku cywilnoprawnego z innym podmiotem, w oderwaniu od rzeczywistych efektów tej pracy i faktycznych korzyści ekonomicznych, jakie pracodawca osiąga z pracy świadczonej w ramach innego stosunku cywilnoprawnego.

Odwołująca wniosła o zmianę zaskarżonych decyzji i ustalenie, że podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i zdrowotne zostały ustalone przez płatnika w prawidłowej wysokości, a odwołująca się nie jest zobowiązana do zapłaty składek oraz zwrot kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości w stosunku do norm przepisanych.

Organ rentowy wniosł o odrzucenie odwołania lub oddalenie odwołania i zasądzenie od odwołującej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych uznając, że odwołująca jest odpowiedzialna za zobowiązania PUHP F. s.c. na podstawie art. 93a § 1 pkt 2 ustawy Ordynacja podatkowa w zw. z art. 31 u.s.u.s., w tym za prawidłowe ustalenie podstaw wymiaru składek zatrudnionych przez spółkę cywilną PUHP F. pracowników. Zdaniem organu rentowego, przepis art. 93a ustawy Ordynacja podatkowa odnosi się również do przekształcenia spółki cywilnej w spółkę z o.o. W ocenie organu rentowego, w sprawie zastosowanie ma przepis art. 8 ust. 2a u.s.u.s., bowiem zawarte pomiędzy zainteresowanym (pracownikiem PUHP F. s.c.), a PW F. s.c., umowy o dzieło wykonywane były na rzecz pracodawcy, z którym zainteresowany pozostawał w stosunku pracy. Organ rentowy ustalił, że PUHP F. i PW F. były związane umową, na podstawie której PUHP F. zlecał PW F. pracę w zakresie wyklejania ekranów reklamowych, wymianę reklamy, wykonywanie dokumentacji fotograficznej, kontrole klejenia, kontrole wykonania nośników reklamowych, naprawę reklam, prace ziemne elektryczne przy położeniu kabli. Wykonując umowę PW F. posługiwało się osobami, zatrudnionymi na podstawie umowy o dzieło, które to osoby pozostawały związane stosunkiem pracy z PUHP F., w tym zainteresowanymi w sprawie.

Zainteresowany nie zajął stanowiska w sprawie.

Zawiadomione o toczącym się postępowaniu E. H. i T. S. nie przystąpiły do sprawy w charakterze zainteresowanych.

Wyrokiem z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt VIII U (...) Sąd Okręgowy w G. zmienił w/w decyzję w ten sposób, iż stwierdził, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne dla pracownika M. K. w okresie od kwietnia 2011 r. do grudnia 2013 r. stanowi podstawa wymiaru składek zadeklarowana przez płatnika F. Sp. z o.o. w R., poprzednio J. H. i I. S., wspólników Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjnego F. s.c.

Apelację od tego wyroku wniósł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c.; art. 8 ust. 2 lit. a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja organu rentowego jest zasadna.

Sąd drugiej instancji opierając się na zebranych materiale dowodowym, poszerzonym na etapie postępowania apelacyjnego o zeznania świadka A. W., dokonał odmiennej od Sądu Okręgowego oceny zebranych w sprawie dowodów, co doprowadziło do uwzględnienia apelacji, zmiany wyroku i oddalenia odwołań od skarżonych decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Tym samym, zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego zawarte w apelacji okazały się zasadne.

Sąd odwoławczy wskazał, że rozpatrując niniejszą sprawę, należało wziąć pod uwagę całokształt stanu faktycznego, obejmujący współpracę obu spółek - PHUP F. s.c. oraz PW F. s.c. i dopiero na tym tle dokonać oceny sytuacji zainteresowanych. Z niekwestionowanego stanu faktycznego wynikało, że: dwa małżeństwa zawarły dwie spółki cywilne: mężowie tworząc PHUP F. s.c. J. H., I. S., która przekształciła się w Sp. z o.o. F. w R., zaś żony - PW F. s.c. E. H., T. S.. Przedmiotem działalności Sp. z o.o. F. jest obsługa reklamy zewnętrznej. Spółka jest stroną przede wszystkim umów z A. S.A. - właścicielem nośników reklam, i zajmuje się głównie realizacją zleceń z tej firmy. W tym celu spółka zatrudniała pracowników, posiadających umiejętności wymagane w zakresie wykonywania

reklam oraz stosowne badania wysokościowe. Posiada też odpowiedni sprzęt, w tym podnośnik, drabiny, etc.

W 2011 r. spółka F. zatrudniała na podstawie umowy o pracę 8 pracowników na stanowisku monterów reklam, w 2012 r. 2 monterów reklam, a w 2013 r. 6 monterów. W 2011 r. miała zawarte umowy zlecenia z 12 osobami na okresy od 2 miesięcy, w 2012 r. z 7 osobami, a w 2013 r. z 5 osobami.

Z kolei przedmiotem działalności PW F. s.c. są przede wszystkim prace budowlano-remontowe (w tym także wykonywanie balustrad, ogrodzeń). Dodatkowo Spółka prowadzi działalność w zakresie wykonywania reklam, chociaż nie posiada w tym celu ani odpowiedniego sprzętu, ani wykonawców. Spółka zatrudniała w 2011 r. na stanowisku monterów reklam na podstawie umów o pracę 7 pracowników oraz 4 pracowników budowlanych i 2 spawaczy. W 2012 r. na stanowisku monterów reklam na podstawie umów o pracę 5 pracowników oraz 2 pracowników budowlanych i 1 osobę na stanowisku spawacza. W 2013 r. na stanowisku monterów reklam na podstawie umów o pracę 4 osoby oraz 2 pracowników budowlanych zatrudnionych na umowę zlecenia i 2 sprzątaczkę także na podstawie zlecenia. Ponadto zatrudniano w ramach potrzeb wiele osób, jak twierdzi Spółka w sposób doraźny, uzależniony od potrzeb.

Jak wprost wynika z pisma F. z 22 listopada 2018 r. zatrudniała ona pracowników spółki F. związanych ze spółką F. na podstawie umowy o pracę i zawierała z nimi umowy o dzieło, podczas wykonywania których pracownicy ci wykonywali prace na rzecz swojego pracodawcy, a więc spółki F.. Taka okoliczność wynika wprost z materiału dowodowego, w szczególności z faktu, że prace zlecone przez firmę A. Spółce odwołującej, a więc F., zgodnie z umową, mogły być wykonywane wyłącznie przez spółkę F.. Ponieważ wykonanie wszystkich zleceń wymagało pracy w godzinach nadliczbowych, to korzystnym rozwiązaniem okazało się wykonywanie tych prac przez doświadczonych pracowników, a więc pracowników spółki F., w tym również przez D. S. i M. K., ale w ramach umów o dzieło zawartych z firmą F.. Ten rodzaj prac mógł być wykonywany w godzinach pracy podstawowego stosunku zatrudnienia ubezpieczonych, albowiem obie firmy pozostawały we współpracy w dłuższych przedziałach czasowych. Prace przy montażu i wyklejaniu reklam na rzecz obu podmiotów pracownicy wykonują

zarówno w godzinach, w których powinni świadczyć pracę w spółce F., jak i po zakończeniu tego czasu pracy, przy pomocy zarówno sprzętu, jak i narzędzi stanowiących własność spółki F., przy czym, jeżeli chodzi o np. podnośnik - spółka ta wynajmuje go w tym celu spółce F.

Zakres wykonywanych przez zainteresowanych prac i ich rodzaj był ustalany przez dyspozytorki będące pracownikami spółki F., tj. K. S. i A. P. - obecnie W.. Sąd Apelacyjny nie dał wiary stronie odwołującej, że osoby te tak skutecznie rozdzielały zlecane zainteresowanym i pracownikom firmy F. zakresy prac, aby nie wystąpiła sytuacja, w której pracownicy spółki F. wykonywaliby w ramach umów o dzieło prace na rzecz swojego podstawowego pracodawcy. Takiemu stanowisku przeczy wprost wcześniej zacytowane stanowisko F. , zawarte w piśmie kierowanym do Sądu, jak również zeznania świadka A. W. złożone na rozprawie apelacyjnej 29 marca 2019 r., w świetle których, to D. S. i M. K. byli pracownikami F. , a do pracy w spółce F. byli wypożyczani. Tymczasem w spornym okresie D. S. i M. K. mieli zawarte umowy o pracę ze spółką F., a umowy o dzieło zawarli z F..

Nie można zapominać, że umowy o dzieło zawierane były na okresy jedno lub kilkumiesięczne, a zatem nie dotyczyły konkretnych, pojedynczych reklam, lecz stanowiły podstawę do wykonywania bliżej nieokreślonych czasowo i miejscowo prac, które były konkretyzowane dopiero w momencie ich wykonywania.

Pracownicy montujący i wyklejający reklamy otrzymywali każdego dnia rozpiskę, gdzie i jakie reklamy mają wykonać. Rozpiska ta czasem zawierała wskazanie, która reklama została zlecona przez którą Spółkę, a czasem nie.

Opisany sposób działania wskazuje, w ocenie Sąd drugiej instancji, na fakt, że taki sztucznie stworzony podział pomiędzy Spółkami przyjmującymi zamówienia na wykonanie reklam, których wykonanie w dodatku sobie nawzajem powierzały, stanowił z jednej strony źródło generowania wzajemnych kosztów. PUHP F. s.c. płaciła na rzecz PW F. s.c. wynagrodzenie za wykonanie zleconych jej reklam, także na rzecz A. S.A., z kolei PW F. s.c. płaciła PUHP F. s.c. za wynajem sprzętu służącego wykonywaniu usług, a także pozwalał spółce F. na uniknięcie opłacania należności z tytułu składek zarówno za wynagrodzenia pracowników za nadgodziny (skoro formalnie pracowali wówczas na rzecz PW F. s.c.), jak i za część wynagrodzenia za normatywny czas pracy, w którym to czasie, za zgodą

pracodawcy, wykonywali oni taką samą pracę na rzecz PW F. s.c. w ramach umów o dzieło.

Sąd Apelacyjny powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, który zdefiniował pojęcie „pracy wykonywanej na rzecz pracodawcy” i wskazał, że jest nią praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a u.s.u.s., jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. W tej sytuacji, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania stanowiącego przedmiot własnej działalności, a osoba trzecia zatrudnia pracowników pracodawcy. Ma to na celu obniżenie kosztów zatrudnienia przez zastąpienie „oskładkowanego wynagrodzenia za pracę” nieoskładkowanym wynagrodzeniem za wykonanie dzieła lub usług.

Pogląd powyższy - że płatnikiem składek w sytuacji, jaka wystąpiła w niniejszej sprawie, powinien być pracodawca, a więc F. Sp. z o.o., ma zdaniem Sądu odwoławczego, oparcie także i w tym, że to na jego rzecz praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona i to on uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy.

Z braku dokładnej i przejrzystej dokumentacji odwołującej, jak i F. (w tym tzw. rozpisek), nie można wyciągać pozytywnych skutków prawnych. Brak było dowodów, które pozwalałyby rozdzielić efekt pracy zainteresowanych osiągnięty w ramach umów o dzieło z efektem usług świadczonych na rzecz F. Sp. z o.o. Tym samym, strona odwołująca nie podważyła powyższych ustaleń, jak i uprawnionego ustalenia, że zainteresowani wykonywali usługi dla swojego pracodawcy, w ramach zawartych umów o dzieło.

W rezultacie Sąd drugiej instancji ocenił, że zainteresowani wykonywali zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umów o dzieło, tę samą pracę, polegającą

na wyklejaniu reklam, pracę, która jedynie z wyżej opisanych względów (a i tu nie do końca konsekwentnie) przypisywana była raz PUHP F. s.c., a raz PW F. s.c.

Słusznie zatem uznał organ rentowy, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanych w objętym sporem okresie powinna znaleźć zastosowanie dyspozycja art. 8 ust. 2a ustawy o s.u.s., a zatem podstawa wymiaru składek powinna być ustalona z uwzględnieniem zarówno wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę, jak i z tytułu formalnie zawartej umowy o dzieło, przypisanej drugiemu podmiotowi.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w części dotyczącej zmiany wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt VIII U (...) i obciążenia odwołującej się kosztami postępowania.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c. Wskazano, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem z uwagi na liczne naruszenia przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania, których dopuścił się Sąd Apelacyjny, doszło do wydania wyroku nieodpowiadającego obowiązującemu prawu. Wyrok Sądu Apelacyjnego nie tylko odzwierciedla nieprawidłową wykładnię przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w tym w szczególności wadliwą interpretację art. 8 ust. 2 lit. 2 wskazanej ustawy, ale uchybia również przepisom wyznaczającym podstawowe zasady postępowania cywilnego, w tym regułom dookreślającym rozkład ciężaru dowodu oraz obowiązki spoczywające na sądzie drugiej instancji w zakresie rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i przeprowadzenia jego ponownej, samodzielnej oceny.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o:

1. odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,
2. zasądzenie od F. Sp. z o.o. w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepublikowane; z dnia 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepublikowane). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia

skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W niniejszej sprawie strona skarżąca nie przedstawiła żadnego wywodu prawnego, który uzasadniałby pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, w szczególności, aby w niniejszej sprawie miała miejsce kwalifikowana postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, która mogłaby zostać uznana za oczywistą, a przy tym doprowadziłaby do wydania oczywiście niesłusznego rozstrzygnięcia. Całe uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania opiera się na polemice ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji i zaprezentowaną przez ten Sąd wykładnią prawa. Pełnomocnik skarżącej oparł cały wywód w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na sformułowaniach ogólnikowych, niepopartych jakimikolwiek argumentami o charakterze prawnym, które uzasadniałyby stanowisko, że w niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia prawa.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).